

Sygn. akt I ACa 769/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Magdalena Pankowicz
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska (spr.) SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 3 sierpnia 2012 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **G. S.**

przeciwko **A. C. i Ł. C.**

o zachowek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 28 września 2011 r. sygn. akt I C 178/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I o tyle, że:

- w miejsce kwoty 30.481,44 złotych zasądza kwotę 31.496,88 (trzydzieści jeden tysięcy czterysta dziewięćdziesiąt sześć i 88/100) złotych,

- w miejsce kwoty 34.291,50 złotych zasądza kwotę 35.434 (trzydzieści pięć tysięcy czterysta trzydzieści cztery) złotych,

- w miejsce kwoty 11.430,47 złotych zasądza kwotę 11.811,33 (jedenaście tysięcy osiemset jedenaście i 33/100) złotych;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od powódki na rzecz pozwanych kwotę 2.700 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję;

IV. nakazuje ściągnąć od powódki, z zasądzonego roszczenia, na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Olsztynie kwotę 3.700,89 złotych tytułem nieuiszczonych wydatków.

UZASADNIENIE

Powódka G. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanych A. C. i Ł. C. kwoty 166.666 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem zachowku.

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa, wskazując, że jest ono nieuzasadnione, albowiem spadkodawcy S. C. i W. C. nie pozostawili testamentu. Zatem skoro nie było dziedziczenia testamentowego, to zdaniem pozwanych brak jest podstaw prawnych do dochodzenia przez powódkę roszczenia o zachówek.

Wyrokiem z dnia 28 września 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie zasądził na rzecz powódki od pozwanego A. C.: tytułem zachowku po S. C. kwotę 30.481,44 wraz z odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 r. do dnia 28 września 2011 r. oraz od dnia 1 stycznia 2012 r. przy odroczeniu płatności tej kwoty do dnia 31 grudnia 2011 r. oraz tytułem zachowku po W. C. kwotę 34.291,50 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 r. do dnia 28 września 2011 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2012 r. do dnia zapłaty przy odroczeniu płatności tej kwoty do dnia 31 marca 2012 r.; od pozwanego Ł. C. tytułem zachowku po W. C. kwotę 11.430,47 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 2 kwietnia 2010 r.; oddalił powództwo w pozostałej części oraz koszty procesu między stronami wzajemnie zniósł. Rozstrzygnięcie to Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych i ocenie prawnej:

S. C. zmarł w dniu 9 kwietnia 2009 r. Spadkodawca nie pozostawił testamentu, wobec czego Sąd Rejonowy w Mrągowie postanowieniem z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie I Ns 265/09 stwierdził, iż spadek z mocy ustawy po zmarłym nabyli żyjąca w chwili śmierci spadkodawcy jego żona - W. C. oraz dzieci : powódka G. S. i pozwany A. C. (po 1/3). W. C. zmarła 19 lipca 2009 r. Spadkodawczyni nie pozostawiła testamentu, wobec czego Sąd Rejonowy w Mrągowie postanowieniem z dnia 3 lutego 2010 r. w sprawie I Ns 265/09 stwierdził, iż spadek z mocy ustawy po zmarłej nabyły jej dzieci: powódka G. S. i pozwany A. C. (po 1/2).

Oboje spadkodawcy nie pozostawili majątku spadkowego, bowiem faktycznie rozporządzili całym majątkiem za życia. Umową darowizny z dnia 2 lutego 2004 r. przekazali nieruchomości rolną o powierzchni 0,54 ha zabudowaną domem o powierzchni około 220 m² na rzecz swojego syna A. C. oraz na rzecz jego syna, a ich wnuka tj. Ł. C.. Darowizna w całości wyczerpała spadek. Pozwani od chwili darowizny podjęli remont domu, poczynili własnym staraniem i kosztem nakłady na łączną kwotę 117.137 zł, przy czym nakłady konieczne zamknęły się kwotą 38.017 zł. Pozostałe nakłady mają charakter użytecznych, przy czym nakłady te podwyższyły wartość nieruchomości o 58 000 zł.

Wartość nieruchomości według cen na chwilę obecną i według stanu na dzień dokonania darowizny to 274.333 zł, zaś na dzień wyrokowania przy uwzględnieniu nakładów poczynionych przez pozwanych - 332.333 zł.

Powódka w chwili otwarcia spadku jak i w chwili obecnej jest osobą trwale niezdolną do pracy.

Oceniając zasadność powództwa Sąd dokonał wykładni art. 991 § 1 i 2 k.c. i wskazał, że powódka posiada atrybut osoby legitymowanej do ubiegania się o zachówek. Stwierdził, że wartość zachowku jest zależna przede wszystkim od obliczenia wartości spadku oraz ustalenia wartości darowizn doliczalnych do spadku dla potrzeb zachowku. W przedmiotowej sprawie wartość spadku bezspornie była zerowa, bowiem wszystkie istotne składniki majątku spadkodawców zostały rozdysponowane na rzecz pozwanych darowizną za życia obojga spadkodawców. Dlatego jedyny substrat masy spadkowej stanowiła wartość tej darowizny, doliczalna w ramach art. 994 §1 k.c., obliczona zgodnie z regułą art. 995 k.c. tj. według stanu z chwili dokonania a według cen z daty wyrokowania.

Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, który wyliczył wartość nieruchomości (jako przedmiotu darowizny) według stanu na chwilę jej dokonania na kwotę 274.333 zł. Biegły stanowisko swe uzasadnił w opiniach uzupełniających, jak również odniósł się do zarzutów w opinii ustnej złożonej na rozprawie, w sposób rzeczowy opinię tę wyjaśnił i pogłębił, logicznie i przekonująco uzasadniając w tej mierze swoje stanowisko. Tak

też odniósł się do wpływu kształtu, charakteru, lokalizacji oraz powierzchni działki i ograniczeń inwestycyjnych na jej wartość. Dlatego Sąd stwierdził brak podstaw dla zakwestionowania opinii, tym bardziej, iż ostatecznie strony postępowania jej w tym zakresie nie podważały.

Wartość zachowku powódki po S. C. wynikała z przemnożenia powyższej kwoty oraz ułamka 1/2 (udział w przedmiocie darowizny, który stanowiłby przedmiot spadkobrania w razie jej niedokonania), 1/3 jako udziału wynikającego z treści art. 931 k.c., który przypadł powódce w spadku po S. C. oraz ułamka 2/3 z art. 931 k.c., skoro powódka bezspornie spełnia wymóg trwałej niezdolności do pracy. Stąd wysokość zachowku po S. C. wyniosła 30.481 zł. Odpowiednio też wysokość zachowku powódki po W. C. to wynik przemnożenia ułamka 1/2 (udział w przedmiocie darowizny, który stanowiłby przedmiot spadkobrania w razie jej niedokonania), 1/2 jako udziału wynikającego z treści art. 931 k.c., który przypadł powódce w spadku po W. C., oraz ułamka 2/3 z art. 931 k.c. w związku z trwałą niezdolnością do pracy. Wysokość zatem zachowku po W. C. zamknęła się kwotą 45.722,17 zł.

Pozwany A. C. korzystał z ograniczenia odpowiedzialności za należny powódce zachówek stosownie treści art. 999 k.c., a mianowicie do nadwyżki przekraczającej jego własny zachówek. Przy obu dziedziczeniach wartość czysta spadku zamknęła się wartością połowy udziału stanowiącego każdorazowo przedmiot darowizny, którą otrzymał A. C. tj. 68.583,25 zł. Hipotetyczny zachówek jaki przysługiwałby pozwanemu A. C. po spadkodawcy w osobie S. C. wyniósł 22.861,10 zł, stanowiąc wynik przemnożenia 1/2 (współczynnika z art. 931 k.c.), 1/3 (jako udziału spadkowego) oraz 1/2 z kwoty 274.333 zł (jako wartości darowizny zaliczalnej do obliczenia zachowku). W przypadku spadkobrania po W. C. kwota należnego pozwanemu zachowku wyniosłaby 34.291,55 zł (obliczona analogicznie jak wyżej, przy innym jednakże przyjętym ułamku w spadkobranii: nie 1/3, lecz 1/2). Z odpowiedniego porównania wymienionych kwot wynikało, iż od pozwanego A. C. z tytułu zachowku po ojcu należało zasądzić całą kwotę zachowku tj. 30.481,44 zł, skoro w ramach darowizny po spadkodawcy po odjęciu czy opłaceniu zachowku powódki, pozostała mu kwota wyższa od przysługującego mu własnego zachowku. Inaczej natomiast rzecz przedstawiała się w przypadku zachowku po W. C.. Tutaj bowiem różnica (nadwyżka w rozumieniu art. 999 k.c.) pomiędzy kwotą 68.583,25 zł a zachowkiem własnym pozwanego tj. 34.291,70 zł wyniosła 34.291,55 zł, co jest kwotą niższą od przysługującego powódce po matce zachowku w kwocie 45.722,17 zł. Z tytułu zachowku zatem po matce pozwany A. C. odpowiadał jedynie do niższej kwoty tj. 34.291,70 zł.

Skoro zatem uprawniona do zachowku powódka nie mogła otrzymać od spadkobiercy należnego jej zachowku po matce co do kwoty stanowiącej różnicę jej zachowku (45.722,17 zł) i nadwyżki z art. 999 k.c. w kwocie 34.291,70 zł, tj. 11.430,43 zł - zachodziła sytuacja z art. 1000 k.c. przewidująca możliwość zasądzenia kwoty ma zasadzie odpowiedzialności subsydiarnej od pozwanego Ł. C. jako od obdarowanego nie będącego spadkobiercą.

Ponadto Sąd uznał, iż pozwanemu A. C., który został obciążony obowiązkiem zapłaty w przeważającej części żądania, należy na podstawie art. 320 k.p.c. udzielić stosownego rozłożenia płatności na raty wstrzymując bieg odsetek do czasu płatności obu rat.

O kosztach procesu orzekł po myśli art. 100 k.p.c. mając na uwadze jego wynik (powódka wygrała proces w 47,5%).

Od wyroku tego apelację wywiodła powódka, zaskarżając go w całości. Zarzuciła:

1. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez przyjęcie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i bezkrytyczne uznanie opinii biegłego zawierającej sprzeczności i opartej w dużej mierze na domniemaniach,
2. naruszenie art. 320 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji uznanie, że sprawie zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek uzasadniający rozłożenie świadczenia na raty.

Wskazując na powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

1. zasądzenie dodatkowo na rzecz powódki od pozwanych kwoty 25.074 zł tytułem zachowku po S. C. oraz kwoty 37.611 zł tytułem zachowku po W. C.,

2. zasądzenie od pozwanego A. C. kwot określonych w punkcie I wyroku bez rozkładania płatności na raty,
3. a także o zasądzenie kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie w niewielkiej części.

Przepis art. 149 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r., Nr 102 poz. 651, dalej jako "u.g.n.") określa zakres stosowania przepisów dotyczących ustalenia wartości nieruchomości. Stanowi on, że przepisy rozdziału I, działu IV stosuje się - z wyłączeniem określenia wartości nieruchomości w związku z realizacją ustawy o scalaniu i wymianie gruntów - do wszystkich nieruchomości, bez względu na ich rodzaj, położenie i przeznaczenie, a także bez względu na podmiot własności i cel wyceny.

W piśmiennictwie podkreśla się, że wyrażona w art. 149 u.g.n. zasada dotyczy wszystkich nieruchomości będących przedmiotem postępowania administracyjnego i sądowego oraz przedmiotem stosunków między różnymi podmiotami, kształtującymi się bez udziału organów administracji publicznej i sądów, jeżeli czynność prawna wymaga określenia wartości nieruchomości zgodnie z obowiązującymi przepisami albo gdy taka potrzeba wynika z woli stron. Wśród postępowań sądowych wymagających określenia wartości nieruchomości - jeżeli uczestnicy postępowania nie określą jej zgodnie - wymienia się wprost m.in. postępowanie o podział majątku wspólnego, zniesienie współwłasności i dział spadku.

Stosowanie zawartych w ustawie o gospodarce nieruchomościami przepisów dotyczących określania wartości nieruchomości w postępowaniu sądowym było przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 7 października 2005 r., IV CK 106/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 128). Sąd Najwyższy stwierdził, że zgodnie z art. 240 ust. 2 u.g.n., ilekroć w przepisach odrębnych ustaw jest mowa o czynnościach wykonywanych przez biegłych lub inne osoby uprawnione do szacowania nieruchomości, tylekroć należy przez to rozumieć, że czynności te mogą wykonywać wyłącznie rzeczoznawcy majątkowi, o których mowa w ustawie. Oznacza to, że także w postępowaniu sądowym szacowania nieruchomości powinien dokonać rzeczoznawca majątkowy, któremu nadano to uprawnienie zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami. Oznacza to również, że biegły rzeczoznawca majątkowy, dokonując szacowania (wyceny) nieruchomości, powinien przestrzegać przepisów rozdziału I, działu IV u.g.n. Wynika to jednoznacznie z art. 149 u.g.n., dokonana w sprawie wycena nieruchomości powinna być zatem zgodna ze wskazanymi w nim przepisami prawa.

Zgodnie z art. 156 ust. 3 u.g.n. operat szacunkowy - sporządzona na piśmie przez rzeczoznawcę majątkowego opinia o wartości nieruchomości (art. 156 ust. 1 u.g.n.) - może być wykorzystywany do celu, dla którego został sporządzony, przez okres 12 miesięcy od chwili jego sporządzenia, chyba że wystąpiły zmiany uwarunkowań prawnych lub istotne zmiany czynników, przewidzianych w art. 154 u.g.n. Po upływie tego okresu operat szacunkowy - w myśl art. 156 ust. 4 u.g.n. - może być wykorzystany po potwierdzeniu jego aktualności przez rzeczoznawcę majątkowego. Potwierdzenie aktualności operatu następuje przez umieszczenie stosownej klauzuli przez rzeczoznawcę, który go sporządził.

Wydana w postępowaniu sądowym opinia określająca wartość nieruchomości (operat szacunkowy) wymaga także - stosownie do art. 156 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami - potwierdzenia aktualności przez biegłego rzeczoznawcę majątkowego, jeżeli upłynął ustawowy termin do jej wykorzystania w sprawie lub zaistniały okoliczności wymagające potwierdzenia aktualności, niezależnie od upływu terminu do wykorzystania opinii w sprawie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2010 roku, OSNC 2011/1/9). Dotyczy to - zdaniem Sądu Apelacyjnego - także postępowania odwoławczego, skoro jest to postępowanie merytoryczne, polegające na powtórny rozpatrzeniu sprawy w granicach apelacji.

Z przedstawionych wywodów wynika, że opinia (operat szacunkowy) sporządzona przez rzeczoznawcę majątkowego W. K. w dniu 8 listopada 2010 r., stanowiąca podstawę określenia wartości nieruchomości, a zarazem darowizny

zaliczanej na poczet spadku w niniejszej sprawie, wymagała aktualizacji w sposób wskazany w art. 156 ust. 4 u.g.n., przewidziany bowiem w art. 156 ust. 3 dwunastomiesięczny termin do wykorzystania opinii w sprawie upłynął w postępowaniu międzyinstancyjnym.

Z omawianego przepisu wynika, że potwierdzić ważności operatu szacunkowego nie może inny rzeczoznawca majątkowy niż ten, który operat wykonał.

Wobec tego, że biegły W. K. – z przyczyn obiektywnych – nie potwierdził ważności opinii Sąd Apelacyjny dopuścił dowód z opinii innego biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, któremu nadano uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego na podstawie przepisów ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami i zlecił mu ustalenie wartości nieruchomości będącej przedmiotem darowizny, według stanu z chwili jej dokonania i według cen aktualnych.

Biegły rzeczoznawca majątkowy G. M. w sporządzonej opinii (operacie szacunkowym) określił, że wartość przedmiotowej nieruchomości gruntowej zabudowanej, według stanu z daty dokonania darowizny oraz cen obecnych wynosi 283.472 zł. Wartość ta została ustalona metodą porównawczą, przy uwzględnieniu, że rynkiem lokalnym dla nieruchomości szacowanej ze względu na jej lokalizację, jest teren gminy P.. Biegły przeanalizował akty notarialne z lat 2009 – 2012 dotyczące sprzedaży nieruchomości na wolnym rynku przedmiotowego terenu. Do bezpośrednich porównań przyjął trzy nieruchomości położone w miejscowościach N., D. i K., o wartościach transakcyjnych skorygowanych o trend czasowy (250.000 zł, 230.000 zł, 170.000 zł). Biegły zaprezentował również zestaw cech przyjętych do wyceny (lokalizacja, stan techniczny – użytkowy, powierzchnia działki, otoczenie, obciążenie służebnością). Podkreślił, że stan techniczny budynku mieszkalnego w lutym 2004 r. był jedynie „zadowolający”. Budynek ten był ogrzewany piecami kaflowymi, posiadał przedwojenne deskowe podłogi i takąż stolarkę wewnętrzną drzwiami i częściowo okienną. Obiekt nie był ocieplony, zaś łazienka do dziś pozostaje niewykończona. Pozostałe obiekty drewniane tymczasowe, pomocnicze były słabej jakości i bardzo niskiej wartości materialnej, praktycznie nie miały wpływu na wartość nieruchomości. Ich łączna wartość odtworzeniowa na dzień darowizny nie przekraczała 2.000 zł, zważywszy na materiał, z jakiego zostały wykonane.

Na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym biegły ustosunkował się do zastrzeżeń wniesionych przez powódkę, która przede wszystkim podniosła, że nieruchomość szacowana i nieruchomości porównywane są inne, stąd nie nadają się do porównania. Biegły zgodził się z powódką, że nieruchomości te nie są identyczne, lecz podkreślił, że art. 150 u.g.n. daje rzeczoznawcy uprawnienie do porównywania nieruchomości poprzez stosowanie odpowiednich atrybutów, on zaś według swojego uznania wybrał te nieruchomości, które uznał za najmniej kolidujące. Odnosząc się do kwestii lokalizacji wskazał, że działka przylegająca do rzeki nie może być tylko z tej przyczyny uznana za działkę atrakcyjną. Przedmiotowa działka nie jest terenem budowlanym, nie ma ona samodzielnego dojazdu oraz nie może być zabudowana w odległości bliższej niż 100 m od brzegu /k. 640/.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie było podstaw do zakwestionowania opinii biegłego. Biegły G. M. jest rzeczoznawcą majątkowym uprawnionym w myśl przepisów o gospodarce nieruchomościami, dlatego jego spostrzeżenia mają walor pochodzących od osoby posiadającej wiadomości specjalne w tym zakresie w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Operat zawiera wymaganą przepisami prawa treść oraz nie zawiera niejasności, pomyłek czy braków. Przyjęta w operacie szacunkowym wartość nieruchomości jest zbliżona do wartości ustalonej w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przez innego rzeczoznawcę i nie nasuwa uzasadnionych wątpliwości.

Podkreślenia wymaga, że biegły w opinii pisemnej zawarł stanowcze, logiczne i wszechstronnie umotywowane wnioski. Przed sporządzeniem opinii dokonał oględzin nieruchomości oraz sporządził jej dokumentację fotograficzną. Następnie szczegółowo opisał przedmiotową nieruchomość i przytoczył podstawy teoretyczne wykonanych przez siebie obliczeń. Wysłuchany na rozprawie ustosunkował się w sposób zwięzły i przekonujący do wszystkich przedstawionych przez pozwaną zarzutów.

Dlatego Sąd Apelacyjny podzielił wnioski końcowe tejże opinii, nie dopatrzwszy się w treści opinii sprzeczności z przepisami ustawy o gospodarce nieruchomościami, zasadami logiki i wiedzy powszechnej oraz nie powziąwszy

wątpliwości co do sposobu motywowania i stopnia stanowczości wyrażonych wniosków. Uznając opinię za logiczną i kompletną, przyjął ten dowód jako miarodajne źródło wiedzy o wartości badanej nieruchomości (według stanu na dzień dokonania darowizny, a cen aktualnych (283.472 zł).

Pozostałe elementy stanu faktycznego niniejszej sprawy zostały ustalone w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego, zgromadzonego zgodnie z przepisami procedury i poddanego kompleksowej ocenie, czemu przez Sąd pierwszej instancji dał wyraz z motywach zaskarżonego wyroku, a powzięte na tej podstawie wnioski nie budzą zastrzeżeń i zasługują na uwzględnienie. Ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjmuje jako podstawę swojego rozstrzygnięcia.

Ustalenie wyższej wartości darowizny zaliczanej do spadku zdeterminowało korektę kwot zasądzonych w punkcie I zaskarżonego wyroku. Zachowek powódki po S. C. stanowił wynik przemnożenia kwoty 283.472 zł oraz ułamka $1/2$ (udział w przedmiocie darowizny, który stanowiłby przedmiot spadkobrania w razie jej niedokonania), $1/3$ jako udziału wynikającego z treści art. 931 § 1 k.c., który przypadł powódce w spadku po ojcu, oraz ułamka $2/3$ z art. 991 § 1 k.c., skoro powódka spełniła wymóg trwałej niezdolności do pracy. Stąd wysokość zachowku po S. C. wyniosła 31.496,88 zł ($283.472 \text{ zł} \times 1/2 \times 1/3 \times 2/3$). Zachowek przysługujący powódce po W. C. obliczono w analogiczny sposób, przy uwzględnieniu, że udział powódki w spadku po matce wyniósł $1/2$; uzyskana została w ten sposób kwota wyniosła 47.245,33 zł ($283.472 \text{ zł} \times 1/2 \times 1/2 \times 2/3$).

Następnie należało rozważyć, czy ustalenie wyższej wartości darowizny wpłynęło na ograniczenie odpowiedzialności pozwanego A. C. na podstawie art. 999 k.c. Obliczona na nowo wartość jego udziału w każdym ze spadkobrań wyniosła 70.868 zł ($283.472 \text{ zł} \times 1/2 \times 1/2$). Hipotetyczny zachowek jaki przysługiwałby pozwanemu po spadkodawcy w osobie S. C. wyniósł 23.662,66 zł, stanowiąc wynik przemnożenia $1/2$ (współczynnika z art. 991 § 1 k.c.), $1/3$ (jako udziału spadkowego) oraz $1/2$ z 283.472 zł (jako wartości darowizny zaliczalnej do obliczenia zachowku). Nadal więc należało powódce zasądzić całą kwotę zachowku po ojcu tj. 31.496,88 zł, gdyż różnica w rozumieniu art. 999 k.c. wynosząca 47.205,34 zł ($70.868 \text{ zł} - 23.662,66 \text{ zł}$) w oczywisty sposób przekraczała tę kwotę.

Natomiast w przypadku spadkobrania po W. C. kwota należnego pozwanemu A. C. zachowku wyniosłaby 35.434 zł (obliczona analogicznie jak wyżej, przy innym jednakże przyjętym ułamku w spadkobranianiu: nie $1/3$, lecz $1/2$). Tutaj różnica w rozumieniu art. 999 k.c. pomiędzy kwotą 70.868 zł a zachowkiem własnym pozwanego w kwocie 35.434 zł wyniosła 35.434 zł, co jest kwotą niższą od przysługującego powódce po matce zachowku w kwocie 47.245,33 zł. Dlatego z tytułu zachowku po W. C. pozwany A. C. odpowiadał jedynie do niższej kwoty tj. 35.434 zł.

W konsekwencji, skoro powódka nie mogła uzyskać od pozwanego A. C. całości zachowku po matce, na podstawie art. 1000 k.c. należało brakującą kwotę 11.811,33 zł ($47.245,33 \text{ zł} - 35.434 \text{ zł}$) zasądzić od pozwanego Ł. C..

W związku z powyższym zaskarżony wyrok podlegał zmianie co do kwot głównych określonych w punkcie I zaskarżonego wyroku, o czym Sąd Apelacyjny orzekł uwzględniając apelację częściowo na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. W pozostałej części apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jako bezzasadna.

W dacie wyrokowania przez Sąd Apelacyjny zarzut naruszenia art. 320 k.p.c. pozostawał już nieaktualny, albowiem zasądzone na rzecz powódki świadczenia stały się wymagalne na skutek upływu terminów płatności określonych przez Sąd pierwszej (31 grudnia 2011 r. oraz 31 marca 2012 r.).

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na mocy art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c., obciążając nimi w całości powódkę, albowiem na tym etapie postępowania jej żądania zostały uwzględnione w minimalnym zakresie.

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnych pozwanym ustalono na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2002 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

Z mocy art. 113 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazano ściągnąć od powódki z zasądzonych roszczenia kwotę 3.700,89 zł tytułem nieuiszczonych wydatków (koszty przeprowadzenia opinii biegłego), jako od strony, której czynność spowodowała ich powstanie.